

Ślepy zaułek

Pierwsze, powstałe w XIX wieku aparaty, fotograficzne były to olbrzymie, diablo drogie konstrukcje, których obsługa wymagała nie lada umiejętności. Fotograf musiał sam sobie przygotowywać materiały światłoczułe i chemikalia do ich obróbki. Siłą rzeczy, takich fachowców nie było wielu, a zdjęcia, w ich wykonaniu były szalenie kosztowne i mało kogo było na nie stać. Jednak, przez lata, technika fotograficzna się rozwijała i ewoluowała. Dziś nosimy w kieszeniach maleńkie, niedrogie aparaty cyfrowe, którymi znakomite, barwne zdjęcia potrafi zrobić nawet przedszkolak, a jeżeli dysponujemy domowym komputerem, dalszą ich obróbkę możemy, bez trudu, przeprowadzić w swoim mieszkaniu, a natychmiast uzyskane zdjęcie nie kosztuje praktycznie nic. Postęp na skale wręcz astronomiczną!

Podobnie jest z wieloma innymi technologiami. Pamiętacie pierwsze telefony? Radia? Komputery? A dziś? Szkoda gadać!

Ale nie tylko technika ewoluuje. Rozwijają się również systemy społeczne. Początkowo byłyto Wspólnoty Pierwotne – ustroje, w których mężczyźni polowali na mamuty i inne łosie, a w wolnych chwilach, dla rozrywki, obłukiwali sobie łby maczugami; kobiety, w tym czasie, siedziały w jaskiniach i zajmowały się pieczeniem tychże mamutów, opatrywaniem rozbitych łbów mężczyzn, a wolnych chwilach rodziły dzieci. Później, kiedy pojawiło się rolnictwo, powstały gospodarstwa wolnych kmiaci i pojawił się problem obrony, tychże gospodarstw, przed rabusiami, zadanie to powierzano jednemu (zwykle najbogatszemu w okolicy) kmiaciowi w okolicy – pozostali z racji obrony płacili mu daninę w postaci płodów rolnych i posyłali ludzi na służbę. W ten sposób powstał Feudalizm. Panowie Feudalni, aby móc przeciwstawić się zakusom potężniejszych i lepiej zorganizowanych państw ościennych, łączyli się w większe związki, na których czele stali dziedziczni (lub wybieralni) hersztowie – Książęta i Królowie – tak powstała Monarchia. Takie, sprawne organizacyjnie, wspólnoty były coraz większe i potrzebowały wielu dóbr, które dostarczali, szybko bogacący się wytwórcy – to z nich powstał kapitaliści – czyli – Kapitalizm. Niektórzy uważają, że to najlepszy, ostatni ustrój społeczny. Nieprawda. Ustrojem takim jest Wolny Rynek, czyli Liberalizm, a ściślej Libertarianizm. Ludzie często mylą Kapitalizm z Wolnym Rynkiem, a to błąd. W komunizmie może istnieć Kapitalizm (jedynym kapitalistą jest wtedy totalitarne państwo) zaś przy Wolnym Rynku komunizm jest niemożliwy. Wolny Rynek to system prosty jak fotografia cyfrowa – działalność gospodarcza jest łatwa i każdy może ją, bez trudu, prowadzić; jest tania, bo państwo i urzędnicy nie mają żadnego wpływu na gospodarkę i ludzkie życie. Zaś owoce własnej pracy każdy pożytkuje sam – nie dzieląc się z „budżetem” lub innym ZUS’em. To system idealny. Czy zbliżamy się do niego? Niestety. Co się dzieje przy skrajnym braku Wolnego Rynku (czyli liberalizmu) widać na przykładzie „jaj”, afer i przewalek, które, co dnia, obserwujemy w tzw. „służbie zdrowia”. Na skutek działania naszych, kompletnie zidiociałych, polityków oddalmy się od Wolnego Rynku. Wpakowali nas w jakiś dziwaczny, wynaturzony lewicowo – biurokratycznie – etatystyczny system. Ślepy zaułek ewolucji. System, który sam, na dłuższą metę, nie jest zdolny do życia – jak dinozaury – musi zdechnąć. Czy my razem z nim?

Mariusz Waniak